

# Lizard Island – jaszczurza wyspa Wielkiej Rify Koralowej

27 kwietnia 2018

Lizard Island, to niezwykła wyspa Wielkiej Rify Koralowej u wybrzeży Australii. Jej charakterystycznymi mieszkańcami są goany – wielkie jaszczurki dochodzące nawet do 1,5 m długości. O goanach, roślinności i historii wyspy opowiada prof. Magdalena Błażewicz, która prowadziła badania w tym miejscu.

Lizard Island słynie ze szczególnej wartości przyrodniczej. Już w 1939 roku utworzono na niej Park Narodowy Australii. W kolejnych latach objęto ochroną także kolejne wyspy wraz z otaczającymi je rafami, włączając je oraz cały obszar Wielkiej Rify Koralowej do World Heritage Area – Obszaru Światowego Dziedzictwa.

Badania na wyspie prowadziła prof. Magdalena Błażewicz, kierownik Zakładu Biologii Polarnej i Oceanobiologii Uniwersytetu Łódzkiego. Według niej, obszar Wielkiej Rify Koralowej, choć bezsprzecznie bardzo cenny pod względem przyrodniczym, wciąż pozostaje praktycznie nieznaną nauce. Duże i barwne zwierzęta tj. ryby, korale, gąbki czy niektóre głowonogi, są dość dobrze zbadane, ale drobne, często kilkumilimetrowe skorupiaki, mięczaki, czy wieloszczety pozostają niezbadane.

„Te najmniejsze organizmy, chociaż trudne do bezpośredniej obserwacji w środowisku naturalnym stanowią bardzo ważny i różnorodny element ekosystemu. Wiele z nich pozostaje nieznanymi, stąd odkrywanie i opisywanie nowych dla nauki gatunków zamieszkujących rafy otaczające Lizard Island stanowi podstawowy element pracy każdego oceanobiologa badającego różnorodność biologiczną tego miejsca” – uważa prof. Błażewicz.

Znajomość tej różnorodności – jej zdaniem – jest nie tylko ważnym elementem wiedzy o strukturze i funkcjonowaniu Wielkiej Rafy Koralowej, ale pozwala na obserwację, ocenę i prognozę zmian zachodzących wskutek czynników klimatycznych, biologicznych lub antropogenicznych, a tym samym pozwala chronić ten unikatowy ekosystem.

Niezwykle charakterystycznym elementem przyrodniczym Lizard Island są goany – jaszczurki dochodzące nawet do półtora metra długości. Nie sposób ich nie dostrzec, bowiem są wszechobecne – opowiada badaczka.

W przeciwieństwie do innych gadów nie należą do stworzeń szczególnie płochliwych, a przypadki zakradania się tych wielkich jaszczurek do pomieszczeń w poszukiwaniu pożywienia nie należą do rzadkości. „Z reguły na widok człowieka chowają się w zaroślach, ale można spotkać samce, szczególnie dużych rozmiarów, których syk bezsprzecznie sugeruje ustąpienie z drogi. Przykurczone ciało na szeroko rozstawionych kończynach, zwinięty niczym pejcz ogon, są typową pozycją obronną” – relacjonuje prof. Błażewicz.

Chociaż goany nie są agresywne, to jednak ich draśnięcie może mieć nieprzyjemne konsekwencje. Goany są padlinożercami, a bakterie rozwijające się w ich jamie gębowej na pozostałościach pokarmowych są bezpośrednim źródłem zakażenia.

Żywią się praktycznie wszystkim: martwymi owadami i płazami, jajami ptaków i szczątkami zwierząt wyrzuconymi na brzeg. To sprawia, że odwiedzający wyspę mają obowiązek zabezpieczania resztek pokarmu pozostawionych bez kontroli, które mogą być zagrożeniem dla dzikich zwierząt.

Obecność goan na wyspie sugeruje jej nazwa, którą nadał jej kapitan James Cook. 12 sierpnia 1770 r., po wielodniowej żegludze przez niebezpieczne wody Wielkiej Rafy Koralowej jego żaglowiec „Endeavour” uwięziony został między rafami Przylądka Flattery.

Wysokie wzniesienia Lizard Island stanowiły dla kapitana Cooka idealny punkt obserwacyjny z perspektywą na znalezienie wyjścia z koralowego labiryntu. Droga, którą kapitan obrał blisko 350 lat temu na najwyższe ze wzniesień wyspy, jest dziś szlakiem turystycznym wiodącym od Mrs. Watson Bay na szczyt zwany Punktem Widokowym Cooka.

W dzienniku pokładowym kapitan odnotował swoje zdumienie wszechobecnością olbrzymich jaszczurów, przy całkowitym braku ssaków i ubóstwie ptaków. I nadał wyspie nazwę Lizard Island – jaszczurza wyspa.

Lizard Island o powierzchni 10 km<sup>2</sup>, razem z trzema mniejszymi od niej wyspami: Palfrey, Południowa (South Island) i Ptasia (Bird Island), stanowią kompleks nietypowych wysp Wielkiej Rafy Koralowej. Są one oddalone o 23 km od wybrzeży północno-wschodniej Australii i 100 km na północ od Cooktown.

Ich odmienność – jak wyjaśniła prof. Błażewicz – podyktowana jest wieloma czynnikami, wśród których najważniejszym jest ich kontynentalna przeszłość. Powstały one bowiem po przerwaniu przez ocean łączności między kilkoma ówczesnymi granitowymi wzniesieniami a kontynentem australijskim, czyniąc z nich strome wyspy (395 m n.p.m.).

Lądowy rodowód Lizard Island wpisany jest także w sędziwy wiek tworzących ją skał. Wzgórza, utworzone z granitu, formowały się głęboko wewnątrz Ziemi około 300 mln lat temu, a geomorfologiczne procesy odpowiedzialne są za jego odsłone. W wyniku erozji skał granitowych powstały ubogie i suche gleby piaszczyste, które kształtują specyficzną szatę roślinną wyspy.

Jej charakterystycznym elementem są wysokie, dochodzące do 150 cm, trawy z rodzaju Themeda porastające granitowe wzgórza i doliny. Zwijające się w upale liście traw zmniejszają powierzchnię wystawianą na działanie słońca i skutecznie zabezpieczają przed nadmierną utratą wody.

Jak opisuje badaczka, w suchy krajobraz wyspy wpisują się także akacje, które z domieszką juki porastają zachodnie i południowe stoki wyspy. Obecne na wyspie gleby są zbyt ubogie i zbyt suche dla wielu roślin, ale warunki tam panujące okazują się całkiem wystarczające dla pospolicie występującego na kontynencie australijskim krzewiastego *Thryptomene oligandra*.

„Jego olejki eteryczne, szczególnie intensywnie wydzielane w upale, w połączeniu z ostrym aromatem eukaliptusów, zapewniają odbiór tropikalnej scenerii wszystkimi zmysłami” – opowiadała prof. Błażewicz.

Całkowicie odmiennym przyrodniczo miejscem jest dolina przecinająca Lizard Island równoleżnikowo, na południe od Cook Point. Spływająca tam ze stoków woda opadowa gromadzi się w porowatej glebie sprawiając, że jest to teren podmokły i odpowiedni dla pandanowców i manuki.

Obie te rośliny były szeroko stosowane przez Aborygenów w rozmaitych dziedzinach życia. Z liści pandanowca produkowano kosze na ryby, a ze sproszkowanych owoców pożywną mąkę. Żucie liści manuki paperbark ma działanie łagodzące bóle migrenowe, a ich elastyczna kora służyła do wyrobu lin, mat, środków opatrunkowych oraz zawijania rozmaitych potraw podczas przyrządzania.

W koronach pandanowców i maleuki znajdują schronienie nieliczne na wyspie ptaki i nietoperze. Spośród 40 gatunków ptaków odnotowywanych na wyspie najczęściej spotkać można bieliki biało brzuche, rybołowy oraz rybitwy. O ile dwa pierwsze gatunki należą do zwierząt unikających bezpośredniego kontaktu z człowiekiem, o tyle ten ostatni nie odstąpi człowieka na krok, szczególnie, gdy posiada choćby niewielkie ilości jedzenia.

„Wśród ptaków Lizard Island nie sposób nie wspomnieć o nektarnikach, które urzekają swoimi barwami. Dość łatwo zwabić

wręcz całe ich gromady wydając dźwięki przypominające namiętne cmokanie. Nie dziwi zatem widok osoby stojącej o poranku pod drzewem i zdającej się głośno całować jego pień, aby zwabić nektarniki” – przyznaje badaczka.

Wśród nietoperzy, które w zasadzie są jedynymi ssakami na tej wyspie, spotkać można kilka niewielkich gatunków owadożernych oraz imponującego rozmiarami latającego lisa, który żywi się kwiatami maleuki i eukaliptusa.

Lizard Island, a w szczególności pandanowcowa dolina, była miejscem szczególnego kultu Aborygenów zwanych Dingaal. „Prawdopodobnie Aborygeni nigdy nie zamieszkiwali wyspy na stałe, ale wiadomo, że odwiedzali ją regularnie przemierzając w czółnach odległość dzielącą wyspę od stałego lądu” – podkreśla prof. Błażewicz.

Jiigurru była miejscem obrządków związanych z przyjęciem dojrzewających chłopców do społeczności męskiej. Ich pobyt na wyspie wiązał się z połowem ryb, rozmaitych mięczaków, żółwi i dugonii. Wybielałe na słońcu muszle pozostawione w kopcach są świadectwem wielowiekowych powiązań Jiigurru i Dingaal.

Zdaniem prof. Błażewicz, obecność na wyspie stacji terenowej należącej do Australian Museum w Sydney umożliwia prowadzenie rozmaitych obserwacji naukowych, a wstępne badania oceanobiologiczne zmierzają do oceny różnorodności biologicznej raf koralowych.

Rafy koralowe tworzy ponad 200 gatunków tzw. koralu twardego, które budują gigantyczne szkielety tworzące rozmaite struktury przestrzenne. Obumarłe szkielety tych koralu są doskonałym siedliskiem dla innych organizmów, które mogą je porastać lub znajdować w nich schronienie.

„Wielka Rafa Koralowa, pod względem różnorodności gatunków, stawiana jest na równi z dżunglą amazońską, ale wciąż jest jednym z rejonów naj słabiej poznanych. Zrozumienie funkcjonowania raf koralowych ma istotnie znaczenie,

szczególnie w perspektywie debat dotyczących globalnego ocieplenia” – uważa prof. Magdalena Błażewicz.

Problemom takim poświęcony jest międzynarodowy program C-REEFS (Census of Coral Reefs), którego działaniem objęto także Lizard Island. Jest on jednym z 14 elementów światowego programu CoML (Census of Marine Life), którego nadrzędnym celem jest poznanie i opisanie różnorodności biologicznej ekosystemów morskich.

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](http://NaukawPolsce.PAP.pl)